

Sygn. akt: II AKa 449/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Wojciech Kopczyński
Sędziowie	SSA Aleksander Sikora (spr.) SSO del. Wojciech Paluch
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Będzinie Joanny Sagan

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2018 r. sprawy

**G. Ż.** s. S. i A., ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk i art. 156§1 pkt 2 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 17 lipca 2018 roku

sygn. akt XVI K 238/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

SSO del. Wojciech Paluch SSA Wojciech Kopczyński SSA Aleksander Sikora

Sygn. akt II AKa 449/18

## UZASADNIENIE

G. Ż. oskarżony został o to, że w dniu 22 stycznia 2017 roku w C. przy ul. 21 listopada na terenie mieszkania działając z zamiarem co najmniej ewentualnym pozbawienia życia J. K. zadając mu ciosy nożem, uderzając kawałkiem węgla o głowę, uderzając łopatką do węgla oraz pogrzebaczem po całym ciele, uderzając drzwiczkami po głowie spowodował u niego obrażenia w postaci ran kłutych lewej części klatki piersiowej, jednej w przedniej części w linii sutkowej w okolicy sutka na wysokości koniuszka serca drążącą do klatki piersiowej z uszkodzeniem żebra i chrząstki żebrowej, odmokrwiaka lewej jamy opłucnowej, rany kłutej klatki piersiowej po stronie lewej drążącej do jamy opłucnowej i przez przeponę do jamy otrzewnej o żołądka, ran kłutych powłok jamy brzusznej z obecnością wolnego powietrza w powłokach brzusznych, jedna z nich po stronie lewej w linii pachowej na wysokości  $\frac{3}{4}$  kręgu lędźwiowego drążącej do jamy otrzewnej i krzki esicy, rany kłutej ściany brzucha po stronie prawej linii pachowej środkowej w okolicy śródbrzusza, obrażeń ze spadkiem wartości morfologii krwi, rany ciętej powieki oka lewego wymagającej szycia

chirurgicznego, rany ciętej wagi górnej wymagającej szycia chirurgicznego, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu J. K. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną J. K. pomoc medyczną tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 17 lipca 2018 roku w sprawie sygn. akt XVI K 238/17 uniewinnił oskarżonego G. Ż. od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu przyjmując, że oskarżony działał w ramach obrony koniecznej opisanej w art. 25 § 1 kk oraz kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa, a na rzecz oskarżonego od Skarbu Państwa zasądził kwotę 1.476 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów obrony z wyboru.

Apelacje od wyroku wnieśli prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego i orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę wszystkich istotnych w sprawie dowodów, która skutkowałą poczynieniem dowolnych i błędnych, sprzecznych wewnętrznie oraz niezgodnych z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i nielogicznych ustaleń faktycznych, że to pokrzywdzony dopuścił się bezprawnego zamachu na oskarżonego, który w sprawie podejmował jedynie działania obronne, podczas gdy logiczna i wszechstronna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności treści opinii sądowo – lekarskich dotyczących obrażeń ciała zarówno pokrzywdzonego J. K., jak i oskarżonego, opinii z zakresu genetyki sądowej, przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku przeciwnego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, że okoliczności popełnienia czynu przez oskarżonego pozwalają na przyjęcie, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej z art. 25 kk, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Podnosząc te zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok w całości zarzucając orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony nie działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego oraz, że to pokrzywdzony zaatakował oskarżonego stosując jednocześnie groźby bezprawne w stosunku do oskarżonego oraz jego małoletniego syna, a oskarżony odpierając atak działał w ramach obrony koniecznej i jednocześnie nie miał świadomości, że zadaje pokrzywdzonemu ciosy nożem, podczas gdy z zebranych w sprawie dowodów i ujawnionych okoliczności, a w szczególności ze sposobu zadawania ciosów przez oskarżonego, ich ilości i umiejscowienia, opinii sądowo – lekarskiej oraz zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonego, a nadto zeznań świadka A. S. oraz telefonicznego wezwania pogotowia ratunkowego wynika, że to oskarżony zaatakował pokrzywdzonego działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia go życia, zadając mu ciosy opisane w zarzucie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że oskarżony działał w ramach obrony koniecznej z art. 25 § 1 kk, dodatkowo nie przekraczając jej granic i uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu;

2. obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 kpk polegającą na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań pokrzywdzonego i uznaniu ich za niekonsekwentne, niespójne i niewiarygodne, w sytuacji gdy zeznania te są konsekwentne, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności i z tego względu nie powinny zostać uznane za niewiarygodne, co miało wpływ na treść wyroku w postaci uniewinnienia oskarżonego;

3. obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk polegającą na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny opinii sądowo – lekarskich i samodzielne ustalenie, że bardziej prawdopodobna jest wersja

przebiegu zdarzenia przedstawiona przez oskarżonego, podczas gdy zarówno z opinii pisemnej, jak i ustnej opinii uzupełniającej jasno wynika, iż charakter obrażeń oraz ich lokalizacja przemawia za tym, iż bardziej prawdopodobna jest wersja pokrzywdzonego zgodnie z którą oskarżony jako napastnik podczas zadawania ran klutych siedział na leżącym pokrzywdzonym, co miało wpływ na treść wyroku i błędne uznanie, iż to oskarżony został zaatakowany przez pokrzywdzonego;

4. obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 kpk i art. 167 kpk w zw. z art. 193 kpk polegającą na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny opinii sądowno – lekarskiej z obdukcji oskarżonego i pominięcie w ocenie okoliczności, iż nie miał on żadnych śladów duszenia, a w konsekwencji zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego lekarza na okoliczność powstawania śladów duszenia oraz czasu ich pozostawiania na ciele, co miało wpływ na treść wyroku poprzez uznanie, że oskarżony bez wątpliwości był przez pokrzywdzonego duszony rękami.

Podnosząc te zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Wniesione przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego apelacje okazały się uzasadnione, co doprowadziło do uwzględnienia zawartych w nich wniosków odwoławczych o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Na pierwszy plan wniosków kontroli odwoławczej wysuwa się w niniejszej sprawie naruszenie dyspozycji art. 7 kpk, jakiego dopuścił się Sąd I instancji w odniesieniu do rozumianej jako całość opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej R. K.. W tym zakresie ocena dokonana przez Sąd Okręgowy uznana musi być za dowolną, a zatem nie realizującą dyrektyw zawartych w powołanym wyżej przepisie. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawiając swoje argumenty w zakresie oceny tego dowodu Sąd I instancji na stronie 11 stwierdził, iż oparł swoje ustalenia na wskazanej wyżej opinii również co do mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego. Jednocześnie dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego, a to na stronie 4 pisemnego uzasadnienia, dając wiarę wersji oskarżonego wskazał Sąd, iż koreluje ona z opinią biegłego R. K., który stwierdził, że obrażenia te mogły powstać zarówno gdy oskarżony był na ziemi i leżąc na plecach bronił się, jak i gdy to on był napastnikiem i zadawał uderzenia oraz ciosy nożem siedząc pokrzywdzonemu na udach. Następnie Sąd I instancji stwierdził, że z uwagi na usytuowanie ran na rękach i głowie bardziej prawdopodobne jest to, co w swojej relacji zawarł oskarżony. Takie stwierdzenia Sądu całkowicie odrywają się od tego co dwukrotnie dobitnie wyraził biegły w swoich opiniach, a więc pisemnej i ustnej uzupełniającej. W każdym z tych dokumentów procesowych biegły R. K. wypowiadając się co do stopnia prawdopodobieństwa sprzecznych ze sobą wersji zdarzenia przedstawionych przez oskarżonego i pokrzywdzonego podawał, że bardziej prawdopodobna jest wersja J. K. tj. że podczas zadawania ran klutych napastnik w osobie oskarżonego siedział na leżącym na plecach J. K.. Biegły argumentował to tym, że osoba znajdująca się w pozycji siedzącej, będąca na drugiej osobie ma znacznie większe możliwości poruszania się i możliwość zadania w takiej pozycji ran klutych zarówno w klatkę piersiową, jak i w obie boczne powierzchnie, a więc lewą i prawą powierzchnię brzucha. Natomiast za wiele trudniejsze i nienaturalne, choć jak zaznaczył biegły nie wykluczone, uznać należy to, co wynika z wersji oskarżonego, a więc zadanie prawą ręką przez osobę leżącą i przytrzymywaną za ramiona, bądź ewentualnie duszoną na szyję, rany klutej w prawą boczную powierzchnię brzucha osoby siedzącej na jej udach. Podobne stanowisko zajęli biegły składając ustną opinię uzupełniającą na rozprawie, wskazując ponownie w jakich okolicznościach mogły powstać ujawnione na ciele pokrzywdzonego rany klute i w dalszym ciągu stwierdzając, że bardziej prawdopodobna jest wersja zdarzeń podana przez pokrzywdzonego. Trudno w tej sytuacji zaakceptować niezwykle lakoniczną ocenę samego dowodu z opinii biegłego lekarza specjalisty medycyny sądowej zaprezentowaną przez Sąd I instancji i unikającą wskazania argumentów dla których uwzględniono, przez pryzmat przedstawionej treści opinii, dużo mniej prawdopodobny z punktu widzenia wskazań wiedzy medycznej przebieg zdarzeń. Uznać zatem należy, że w pełni zasadnie obie apelacje zgodnie kwestionują taki sposób oceny, a wyniki pracy Sądu I instancji nie podlegają w takim stanie rzeczy ochronie art. 7 kpk. Brak w pisemnym uzasadnieniu argumentów, które tłumaczyłyby takie postępowanie Sądu I instancji, a zarówno logika, jak i doświadczenie życiowe oraz zasady wiedzy

wydają się wskazywać w pierwszej kolejności na wersję zdarzeń uznaną przez biegłego za bardziej prawdopodobną. Wobec takiego ustalenia w zakresie istnienia obrazy art. 7 kpk, również w powiązaniu z art. 410 kpk, jako że zaprezentowany stan rzeczy sugeruje pominięcie w rozważaniach istotnej części dowodu z opinii biegłego, stwierdzić należy, iż mogło to mieć wpływ na treść samego wyroku w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonego. Ma to również związek z kolejnymi podniesionymi przez skarżących twierdzeniami o uchybieniach, a to w postaci obrazy art. 7 kpk w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego i zeznań J.K.. W oczywisty sposób zajęcie przez Sąd I instancji stanowiska w zakresie tego, która z przeciwnych wersji zdarzeń jest bardziej prawdopodobna, rzutować musiało na ocenę tych dwóch nie dających się ze sobą treściowo pogodzić dowodów. Sąd I instancji wprost wyraził to w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazując, że wyjaśnienia oskarżonego korelują z opinią biegłego, zaś zeznania pokrzywdzonego nie mają tej cechy dodając w sposób enigmatyczny, że chodzi o zakres w jakim to przedstawiono omawiając wyjaśnienia oskarżonego. Skoro jednak Sąd I instancji uznał wersję prezentowaną przez pokrzywdzonego jako niewiarygodną, ale będącą, co należy podkreślić, zgodną z bardziej prawdopodobną możliwością określoną przez biegłego, to tak zaprezentowaną ocenę zeznań pokrzywdzonego, w zderzeniu z dowodem z opinii biegłego nie można uznać za swobodną. Podkreślić należy jeszcze jedną kwestię, która nie została wprost wyartykułowana przez skarżących, ale mieszczącą się generalnie w zarzucie nieprawidłowej oceny wyjaśnień oskarżonego. Ocenę tę uznać należało za niepełną również z tego powodu, iż Sąd I instancji rozpoczął swoje rozważania na temat wiarygodności tego dowodu od stwierdzenia, że są to wyjaśnienia logiczne, spójne i jednolite w toku całego postępowania. Relacjonując treść poszczególnych depozycji oskarżonego wskazał Sąd Okręgowy, iż oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a to również w czasie przesłuchania, którego protokół znajduje się w aktach na kartach od 391 do 394. Tymczasem w toku tego przesłuchania, a miało ono miejsce w dniu 26 września 2017 roku przed prokuratorem, ówczesny podejrzany stwierdził, że przyznaje się do popełnienia zarzucanego czynu dodając, że było tak jak w zarzucie. Oskarżony zaznaczył wówczas, że jego zachowanie spowodowane było wypitym alkoholem i nie chce mówić dlaczego tak się zachował. W polu widzenia Sądu Apelacyjnego jest to, iż przedstawiono wówczas podejrzanemu zarzut zakwalifikowany z art. 156 § 1 pkt 2 kk, jednakże oświadczenie jakie złożył odnosi się również do namiastki stanu faktycznego zawartej w samym zarzucie, co do której stwierdził, że w rzeczywistości było tak jak tam zostało opisane. W toku przewodu sądowego po odczytaniu protokołu tego przesłuchania oskarżonego Sąd I instancji ograniczył się jedynie do odebrania oświadczenia oskarżonego, iż również te wyjaśnienia podtrzymuje on w całości. Mimo, że oskarżony odpowiadał na inne pytania Sądu i stron, nie został on zapytany o to dlaczego złożył takie oświadczenie procesowe i jak należy je rozumieć w kontekście pozostałych jego wyjaśnień. Sąd Okręgowy kwestią tą się nie zajął, a trudno przecież pogodzić i objąć jednolitym stwierdzeniem szeregu oświadczeń o nieprzyznaniu się ze stanowiskiem oskarżonego wyrażonym w czasie przesłuchania w dniu 26 września 2017 roku.

W świetle tego, co wyżej wskazano w odniesieniu do oceny omówionych dowodów ustosunkowywanie się do czwartego z zarzutów apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego byłoby przedwczesne. Rozstrzygnięcie kwestii ewentualnych śladów na ciele oskarżonego będzie pochodną prawidłowo przeprowadzonej oceny pozostałych dowodów, o których mowa była wcześniej i dopiero wówczas możliwe będzie stwierdzenie czy konieczne jest poszerzenie materiału dowodowego o wnioskowaną opinię biegłego lekarza.

Ustalenia faktyczne w sprawie są zawsze pochodną oceny dowodów dokonanej przez Sąd orzekający. Jeśli ocena ta dokonana zostanie w sposób nieprawidłowy, a w związku z tym nie sposób stwierdzić, czy wysnute z tak ocenionych dowodów wnioski są prawidłowe, nie można w sposób stanowczy wypowiedzieć się na temat tego czy rekonstrukcja stanu faktycznego przeprowadzona została w sposób oddający rzeczywisty stan rzeczy. Dlatego też bez usunięcia uchybień, które stwierdzono w postępowaniu odwoławczym w ramach oceny dowodów dokonanej przy rozpoznaniu sprawy przez Sąd I instancji nie jest możliwe stanowcze wypowiedzanie się na temat tego, czy ustalenia faktyczne są prawidłowe.

Obie apelacje zgodnie kwestionują również prawidłowość przyjęcia przez Sąd I instancji konstrukcji obrony koniecznej dla oceny działań podjętych przez oskarżonego. Oczywistym jest, że również i ten aspekt rozstrzygnięcia uzależniony jest od tego jakie będą ponowne ustalenia Sądu po przeprowadzeniu ponownego postępowania dowodowego.

Zauważyć jednak należy, że znaczna część argumentów wskazanych przez skarżących wydaje się rzeczowa i przekonująca. Chodzi zatem w pierwszej kolejności o samą zasadę podjęcia obrony koniecznej, a w drugiej kolejności o stwierdzenie czy nie doszło do przekroczenia jej granic. Wywód Sądu I instancji zawarty w końcowej części pisemnego uzasadnienia jest w znacznej części mało przekonujący. W realiach niniejszej sprawy obiektywnymi elementami, które powinny mieć istotne znaczenie dla oceny czy oskarżony działał w obronie koniecznej, a następnie czy nie przekroczył jej granic jest ilość zadanych ciosów, sposób ich zadania oraz fakt użycia noża w połączeniu z ponawianymi ciosami dokonanymi przy jego użyciu. Te elementy zdają się być niedocenione przez Sąd Okręgowy zwłaszcza w aspekcie ewentualnego ekscesu intensywnego. Jest to jednak kwestia dalsza w stosunku do pierwotnych ustaleń, które muszą prawidłowo oddawać sam przebieg zajścia, zwłaszcza co do tego kto był napastnikiem, a kto osobą broniącą się.

Trafnie również wskazuje prokurator na pominięcie przez Sąd I instancji kwestii związanych z informacjami wpływającymi z opinii z zakresu genetyki sądowej, w szczególności, co do śladów jakie zabezpieczono na poddanym badaniu pogrzbaczu. Nie przesądzając o tym jakie wnioski mogą wynikać z analizy tychże śladów, a to ich pochodzenia i umiejscowienia, należy jednak stwierdzić, że Sąd I instancji wskazał jedynie w pisemnych motywach, że czynił ustalenia w oparciu o ten dowód, jednakże trudno dociec, jakie wnioski w zakresie ustaleń faktycznych poczynił na jego podstawie. Zatem również te kwestie powinny znaleźć się w polu widzenia Sądu I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Ogół stwierdzonych uchybień w zakresie przeprowadzenia i oceny dowodów, a następnie wysnuwania z nich wniosków co do ustaleń faktycznych spowodował uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania. Sąd ten winien powtórzyć postępowanie dowodowe w całości, a następnie ponownie przeprowadzone dowody poddać wnikliwej i pełnej ocenie bacząc na to, aby w logiczny sposób całościowo mieć w polu widzenia wszystkie dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W razie ponownego sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku należy przedstawić w nim, w sposób zgodny z dyspozycją art. 424 kpk wszystkie oceny dowodów poczynione przez Sąd i w sposób jasny przedstawić jakie ustalenia z jakich dowodów pochodzą. Nie przesądzając o treści rozstrzygnięcia, ale mając w polu widzenia kwestie przyjętej w zaskarżonym wyroku obrony koniecznej również i to zagadnienie winno być w razie potrzeby w sposób właściwy uzasadnione okolicznościami wpływającymi z niniejszej sprawy zarówno co do zasady przyjęcia instytucji z art. 25 § 1 kk, jak i co do zachowania przez sprawcę warunków zarówno w aspekcie czasu działania, jak i, co szczególnie istotne w tej sprawie, sposobu działania sprawcy.

SSO del. Wojciech Paluch SSA Wojciech Kopczyński SSA Aleksander Sikora